

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA  
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA.  
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.—<sup>1</sup>/<sub>2</sub> str.  
175 zł.—<sup>1</sup>/<sub>4</sub> str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł. — <sup>1</sup>/<sub>2</sub> str. 125 zł., <sup>1</sup>/<sub>4</sub> str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50%<sup>0</sup> drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do  
Administracji) za str. 120 zł. <sup>1</sup>/<sub>2</sub> str.  
60 zł. — <sup>1</sup>/<sub>4</sub> str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 8 KWIETNIA 1934 r.

Nr. 14

TREŚĆ Nr. 14. Sprawa bibliotek publicznych — *M. Jaroszyński*. Na marginesie meljoracji Polesia — *Inż. W. Herniczek*. Sprawa badań przemysłu ludowego — *J. Oryziyna*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

## Sprawa bibliotek publicznych

Doniosłość bibliotek publicznych jest oczywista dla każdego działacza społecznego i samorządowego. Zorganizowane działanie w kierunku podniesienia kultury duchowej szerokich warstw ludności wymaga bowiem pewnych stałych urządzeń. Do najbardziej elementarnych i koniecznych należy niewątpliwie biblioteka publiczna, której przeznaczeniem jest udostępnienie książki każdemu obywatelowi.

Istnienie bibliotek publicznych leży zatem w interesie wszystkich obywateli, jako konsumentów produkcji kulturalnej; leży w interesie Państwa, albowiem przez rozwinięte czytelnictwo urabia się i pogłębia świadomość obywatelska; leży także, rzecz prosta, w interesie autorów i wydawców, a i ten interes, chociaż wtórny, nie zasługuje bynajmniej na lekceważenie, bo ażeby jedni mogli czytać, drudzy muszą móc pisać i wydawać.

Sprawa publicznych księgozbiorów interesuje nie tylko działaczy samorządowych, jako należących do najaktywniejszej części społeczeństwa, ale interesuje także jak najżywiej sam samorząd, jako taki. Samorząd bowiem, jedyna w terenie instytucja naprawdę powszechna, powołany do bezpośredniego zaspokajania potrzeb swych członków, którymi są wszyscy obywatele, albo przynajmniej do organizowania tego zaspokajania przez instytucje specjalne, jest najpewniejszym oparciem dla biblioteki publicznej. Przez samorząd dopiero może biblioteka otrzymać charakter naprawdę powszechny i publiczny. A że to podstawowe urządzenie kulturalne musi posiadać cechy stałości i trwałości — nikt tych cech w wyższym stopniu nie może zapewnić, jak samorząd. Dlatego jestem zdecydowanym zwolennikiem oparcia akcji bibliotek publicznych o samorząd. Ochotniczym organizacjom przypisuję rolę jedynie pomocniczą.

Znaczenie bibliotek publicznych doceniali od dawna działacze samorządowi i samorzady. To też pomimo bezmiaru potrzeb we wszystkich dziedzinach naszego życia nie jeden z samorządów może się poszczycić poważnym pod tym względem dorobkiem.

W tej chwili sprawa bibliotek publicznych dostaje nowych rumieńców. Albowiem, jak o tem doniosła prasa codzienna, na porządek dzienny miarodajnych rozważań wpływa — nie poraz pierwszy zresztą — projekt ustawy bibliotecznej, wprowadzający przymus utrzymywania bibliotek przez związki samorządowe.

O ile mi wiadomo projekt nie uzyskał jeszcze ostatecznej aprobaty czynników miarodajnych. Tem bardziej jednak należy się nim zająć teraz właśnie i oświetlić go od strony samorządu i działaczy samorządowych, albowiem, jak uczy doświadczenie, w projektach, które uzyskały już stempel oficjalności, nie da się zmienić nic albo bardzo niewiele, a w każdym razie nie da się zmienić założeń, na których projekt został zbudowany.

Nie wdając się w tej chwili w szczegóły, zwłaszcza dotyczące strony organizacyjnej, przedstawić pragnę główne zasady projektu, interesujące samorząd i samorządowców. Są one następujące:

Powiatowe związki samorządowe są obowiązane zakładać i utrzymywać biblioteki ruchome i wypożyczać komplety książek bibliotekom gminnym. Natomiast gminy wiejskie, liczące ponad 2.000 mieszkańców tudzież wszystkie gminy miejskie są obowiązane utrzymywać stałe publiczne biblioteki gminne, dostępne dla wszystkich.

Powiaty i gminy ponoszą z ogólnych dochodów budżetowych wydatki na założenie i kompletowanie księgozbiorów. Wysokość tych wydatków dla obszaru poszczególnych województw

ustala perjodycznie rozporządzenie Ministrów Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Skarbu; wydatki, o których mowa, mają być ustalane w granicach od 5 do 25 groszy na jednego mieszkańca rocznie. W ciągu dziesięciu lat od założenia biblioteki wolno pobierać opłaty za korzystanie z niej w wysokości do 20 groszy miesięcznie na wsi i 50 gr. w mieście.

Niezależnie od wydatków na księgozbiory związki samorządowe są obowiązane dostarczać dla bibliotek obsługi fachowej oraz odpowiednich lokali wraz ze światłem i opałem. Normy tych świadczeń określi rozporządzenie.

Organizacja bibliotek komunalnych w myśl zasad ustawy ma być dokonana stopniowo w ciągu lat dziesięciu. Kolejność i czas zakładania bibliotek przez poszczególne związki samorządowe ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Jak widać z powyższego — projekt idzie po utartej już drodze formalizowania i precyzowania ustawowych obowiązków samorządu terytorjalnego. Dotychczasową praktykę prześciga on nawet znacznie: żadna bowiem dotychczasowa ustawa nie zszablonizowała tak dalece świadczeń samorządu, jak to czyni projekt ustawy bibliotecznej. Szczytem wszystkiego, co pod tym względem można wymyśleć, jest określenie minimalnej i maksymalnej granicy wydatków na księgozbiory na głowę jednego mieszkańca.

Projekt pojawia się w momencie, kiedy nadmiar sformalizowanych ustawowo obowiązków samorządu w stosunku do prawnej (ze względu na ograniczenia ustawowe źródeł dochodowych) i faktycznej (ze względu na rzeczywistą siłę płatniczą ludności) możliwości świadczeń ze strony tegoż samorządu został stwierdzony już nie tylko przez wszystkie czynniki, które z samorządem mają do czynienia bezpośrednio, ale także przez czynniki dalsze i kiedy postulat rewizji o b o w i ą z k o w e g o zakresu działania samorządu został niemal oficjalnie uznany, jako jeden z warunków zrationalizowania gospodarki komunalnej. Pojawia się tedy nie w porę.

Gdyby projekt ustawy bibliotecznej, tak, jak został sformułowany, stał się ustawą, wtedy do dotychczasowych obowiązków ustawowych gmin i powiatów, obowiązków, które nie mogą być wykonane nie tylko w pełni, ale nawet w stopniu odpowiadającym wymaganiom minimalnym, przybyłyby jeszcze jeden. Przybyłyby jeszcze jeden obowiązek, który musiałby k o n k u r o w a ć z obowiązkami dotychczasowymi, a więc ze szkołą powszechną, z opieką społeczną i zdrowiem, z drogami, z akcją przeciwpożarową i t. d. Albowiem nie tylko sam projekt nie stwarza nowych źródeł dochodów na cele biblioteczne, przekazując wydatki z tego tytułu do ogólnego budżetu, opartego na źródłach dotychczasowych (wyjątkowo przez przeciąg lat 10 dopuszczalne opłaty za korzystanie z bibliotek gminnych nie pozostają oczywiście

w żadnym stosunku z wydatkami) — ale i ze względu na prawną i faktyczną sytuację finansową samorządu nie może być mowy o tem, ażeby gmina i powiat mogły z ludności wycisnąć jakieś nowe środki na cele bibliotek. Przyszłoby tedy łożyć na biblioteki ze środków dotychczasowych, a więc umniejszając wydatki na szkoły, na opiekę społeczną, na zdrowie, na drogi, na akcję przeciwpożarową i t. d.

Projekt czyni z bibliotek publicznych konkurenta uprzywilejowanego. Wszystkie inne bowiem obowiązki są określone wprawdzie ustawowo, ale ogólnikowo. Rzeczywiście więc wydatki na szkoły, opiekę, drogi, etc. można dostosowywać do natężenia potrzeby w danym miejscu i czasie z jednej i do rzeczywistej możliwości świadczeń samorządu czyli ludności miejscowej z drugiej strony. Tego koniecznego indywidualizowania w stosunku do warunków miejsca i czasu dokonywa organ stanowiący danego samorządu, czyli reprezentacja miejscowej ludności oraz władza nadzorcza. Inaczej miałyby być z bibliotekami. Pod tym względem obowiązywałby bezwzględny szablon, ustalony przez władze centralne dla obszaru poszczególnych województw. I nawet władze centralne byłyby bezwzględnie krępowane minimalną stawką ustawową — 5 groszy na głowę jednego mieszkańca.

W ten sposób projekt zmierza do postawienia bibliotek publicznych na czele wszystkich potrzeb życia zbiorowego — przed szkołą powszechną nawet. Wątpię, aby po rozważeniu ktokolwiek mógł się z tem zgodzić. A w każdym razie rezerwowanie bibliotekom określonego miejsca w szeregu potrzeb, do których zaspokojenia jest ustawowo powołany samorząd, przed zrewidowaniem ogółu obowiązków ustawowych samorządu i przed ustaleniem mniej więcej kompletnej hierarchji potrzeb publicznych, które samorząd ma zaspokoić — uznać się musi za zdecydowanie nieracjonalne.

Zasadniczą wadą projektu, a raczej jego podstawowych założeń, jest niepraktykowane dotychczas zszablonizowanie całego zagadnienia i nie liczenie się z nikim i z niczem — tak, jakgdyby sprawa biblioteczna istniała sama w sobie, a nie wyrastała na tle ogólnych stosunków społecznych, jako jeden ze środków, wiodących do podniesienia kultury.

Owo krańcowe zszablonizowanie kwestji bibliotecznej przedstawia jeszcze jedną bardzo poważną stronę ujemną. Wszystko ma być określone zgóry — bądź w samej ustawie, bądź w rozporządzeniach lub zarządzeniach władz centralnych. Ani dla władz lokalnych, ani tem bardziej dla czynnika społecznego, reprezentowanego w samorządzie, projekt nie przewiduje żadnej roli istotnej. Poza niezyciowością takiego postawienia sprawy trzeba zauważyć, że samej sprawie bibliotek przynieść może ono szkody bardzo poważne. Może bowiem — w dzisiejszych zwłaszcza czasach szczególnego naprężenia sytuacji podatkowej i finansowej wogóle — usposobić wrogo szerokie warstwy do akcji bibliotecznej. Powtóre — gdyby nawet wszystko, co z góry nakazano, było wykonane ściśle według litery przepisu, brak jakiego-

kolwiek pola dla inicjatywy miejscowej odstręczyć od sprawy bibliotek wszystkie czynniki aktywne. A przecież wszelka akcja kulturalna opierać się musi na zorganizowanych — między innymi w samorządzie — czynnikach społecznych. Władzom i instytucjom centralnym przypisać może rola jedynie regulatora.

To jest jednak tylko strona negatywna poruszonego zagadnienia. Nie wolno na niej poprzestać. Albowiem potrzeba bibliotek publicznych nie tylko istnieje, ale z dniem każdym przybiera na intensywności. Na dole wzrasta głód książki — zwłaszcza u młodego zorganizowanego i niezorganizowanego pokolenia. Ten głód Państwo musi zaspokoić a równocześnie dla swoich celów wykorzystać. Z drugiej strony to wszystko, co łącznie w śmiałym skrócie nazwać możemy produkcją książki, napotyka, w dzisiejszej zwłaszcza sytuacji, na olbrzymie trudności. Punkt ciężkości spoczywa zatem w funkcji pośredniczenia między produkcją książki, a jej konsumpcją czyli czytelnictwem, — a więc w zorganizowanym udostępnieniu książki najszerszym masom społeczeństwa. I to jest intencja projektu ustawy bibliotecznej, intencja niewątpliwie słuszna. Czy jednak nie można jej zrealizować środkami racjonalniejszymi i bardziej dostosowanymi do życia, aniżeli środki, proponowane przez projekt?

Chodzi o to, ażeby masę książek pchnąć ku masom żądnych czytania obywateli. I ażeby istniał jakiś stały motor, działający stale w tym samym kierunku. Tym motorem ma być publiczna biblioteka komunalna. Zupełnie słusznie. Ale czyż do tego, ażeby biblioteki komunalne istotnie powstały, funkcjonowały i uzupełniały się — koniecznym jest naprawdę sformalizowany i zszablonizowany do ostateczności przymus ustawowy? Tembardziej, gdy niesie on ze sobą tyle niekorzyści, jak to wyżej starałem się przedstawić?

Metoda rozstrzygnięcia nabrzmiałych problemów i zaspokajania palących potrzeb przez samo wydanie ustawy, określającej czyjeś obowiązki — i niech się co chce dzieje — zawiodła na całej linii. Obecna sytuacja samorządu, domagająca się gruntownej sanacji, jest tego wymownym dowodem. Czyżbyśmy przeto nie powinni spróbować metody innej, wypróbowanej zresztą przez obcych, zwłaszcza w Anglii, mianowicie zamiast stosowania formalnego przymusu — metody stwarzania dostatecznie silnej zachęty do f o r m a l n i e dobrowolnego zakładania, utrzymywania i uzupełniania bibliotek komunalnych? Zachęty tego rodzaju, która mogłaby być wykorzystana przez aktywne elementy miejscowe, zwłaszcza potężną już dzisiaj i rosnącą w siłę zorganizowaną młodzież, użyta przez nie jako środek naporu na oficjalne organa komunalne, a która równocześnie pozostawiłaby tym elementom możliwość jakiejś inicjatywy własnej w sprawie bibliotecznej, inicjatywy, którą zszablonizowany przymus może tylko zmrozić?

Takim środkiem skutecznej zachęty jest częściowe subwencjonowanie bibliotek komunalnych

przez Państwo. Powiedzmy w 50%, czy nawet w 25% kosztów, łożonych przez związki komunalne. Udzielanie subwencji z warunkiem, że odpowiedzialne centralne władze państwowe będą miały odpowiedni wpływ na organizację i prowadzenie bibliotek i dobór książek. Sądzę, że każdy, kto się bezpośrednio styka z terenem, przyzna mi rację, że tak postawiona zasada zmobilizuje od razu wszystkie aktywne elementy społeczne do akcji bibliotecznej i da rezultaty nie tylko jakościowo, ale i ilościowo znacznie lepsze, aniżeli formalny przymus biblioteczny. Wyda pozatem rezultat bardzo poważny w samym fakcie mobilizacji. Historia budownictwa szkół powszechnych w okresie niepodległości może tu być bardzo wymownym przykładem.

Prawda, w ten sposób Polska nie pokryje się od razu równomiernie siecią bibliotek publicznych. Nasilenie akcji będzie w jednych okolicach większe, w innych mniejsze, zależnie od aktywności miejscowych działaczy społecznych. Ale przecież i rzeczywiste nasilenie potrzeby czytelnictwa jest bardzo nierównomierne. Jest ono takie nawet w obrębie jednego i tego samego województwa. Cóż zaś z tego, że będą istnieć tu i ówdzie nieczytane księgozbiory, kiedy równocześnie w innych okolicach, gdzie głód książki jest większy, wszystko będzie sprowadzone tylko do miary uczynienia zadość narzuconemu obowiązki? Zresztą i autorzy krytykowanego projektu liczą się widocznie z nierównomiernością, skoro projekt mówi o stopniowości i kolejności zakładania bibliotek i zakreśla zupełnie zresztą sztuczny 10-letni okres czasu na wykonanie ustawy.

Nie warto zresztą prowadzić doktrynalnych dyskusyj. Wszyscy chcemy poważnego pchnięcia naprzód sprawy bibliotek publicznych. Dlaczego przeto nie spróbować środka łagodniejszego i bezpieczniejszego, jakim jest warunkowa subwencja, przed użyciem środka ostatecznego — znacznie ostrzejszego i ryzykowniejszego, jakim jest formalny przymus?

Jeszcze słowo o stronie finansowej. Wyjdźmy z założeń projektu. Przyjmijmy, że w najbliższych latach stawka na głowę mieszkańca nie mogłaby przekraczać, licząc przeciętnie, 10 groszy. W rezultacie samorząd terytorjalny łożyłby na księgozbiory w sumie około 3 milj. 200 tys. rocznie. Jestem przekonany, że przy zastosowaniu metody warunkowej subwencji uda się wydobyć z samorządu na cele biblioteczne sumy o wiele poważniejsze. Prawda, nie ze wszystkich jednostek samorządu równomiernie, ale tego bynajmniej nie można uważać za minus.

A Skarb Państwa? Według proponowanej przeze mnie metody byłby on obciążony sumą paru do kilku milionów rocznie, w każdym razie (zależnie od przyjętej stawki subwencyjnej) dwukrotnie lub czterokrotnie niższą, niż globalne obciążenie związków samorządowych. Gdyby więc ta okoliczność miała być przeszkodą do przyjęcia metody subwencjonowania, to trzeba by stwierdzić, że sprawa bibliotek publicznych nie jest wogóle stawiana poważnie, jako zagadnienie państwowe.

M. Jaroszyński.

## Na marginesie meljoracji Polesia

Sprawa meljoracji Polesia stała się znowu przedmiotem gorących dyskusyj, czego dowodem była ostatnio zwołana konferencja przez Koło Wodno-Meljoracyjne przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie.

Przyczyny zaktualizowania tego tak poważnego problemu są zupełnie zrozumiałe, studja bowiem przygotowawcze do opracowania generalnego projektu, rozpoczęte przez Biuro Projektu Meljoracji Polesia w 1928 r. dobiegają końca, czas więc najwyższy zastanowić się, co robić dalej. Zanim przystąpimy do rzucenia pewnych koncepcyj, należy sobie uprzytomnić i uszeregować pewne pojęcia odpowiednio do ich wagi i znaczenia dla omawianego problemu.

Przedewszystkiem należy sprecyzować i wytknąć cel meljoracji Polesia i odpowiednio do niego zakreślić ramy generalnego projektu, wreszcie zastanowić się nad środkami, przy pomocy których projekt ma być zrealizowany, w końcu ułożyć program robót wykonawczych pod względem terminu i kolejności wykonania poszczególnych fragmentów.

Jako cele meljoracji Polesia wysuwa się:

1. kolonizację osadniczą, która jest koniecznością wobec: przeludnienia okręgów przemysłowych Państwa, ograniczonych możliwości emigracyjnych, znacznego naturalnego przyrostu ludności w Polsce;

2. podniesienie ekonomiczne 1/7 części obszaru Państwa, która w obecnych warunkach naturalnych jest przyczyną deficytu w ogólnym bilansie dochodowym poszczególnych dzielnic;

3. podniesienie wartości strategicznej terenów na wschodniej granicy Państwa, przez opanowanie gospodarki wodnej i możliwości użycia jej dla celów obrony. Rozszerzenie terenów produkcji rolnej na wypadek blokady granic w razie zatargu wojennego.

Przytoczone w wyżej wymienionych punktach wywody zdaje się wyczerpują kwestję celowości meljoracji Polesia; jednocześnie potwierdzają, że celowość tego zamierzenia nie ulega wątpliwości.

Aby osiągnąć wytknięte cele, należy przez meljoracje uaktywnić pod względem rolniczym tereny dzisiaj bierne, podporządkować dla celów produkcji rolniczej cały zespół naturalnych warunków tej dzielnicy.

Dochodzimy zatem do sedna sprawy — projekt generalny meljoracji Polesia musi być opracowany pod kątem widzenia interesów rolnictwa w najszerszym tego słowa znaczeniu.

O ile opracowanie generalnego projektu meljoracji Polesia wymaga możliwie wyczerpującego i najszerszego ujęcia całości zagadnienia i niema sprawy, którejby nie należało przedyskutować i odpowiednio do jej wagi zaszeregować jako niezbędny załącznik do projektu, o tyle realizacja samego projektu siłą rzeczy musi być rozbita na pewne fragmenty, które w kolejności będą wykonywane. Należy

przeprowadzić wyraźny podział między opracowaniem generalnego projektu meljoracji Polesia, co należy wykonać możliwie szybko jako pewną skończoną całość, a realizowaniem tegoż projektu, co znowu trwać musi szereg lat. Powolne tempo realizacji projektu meljoracji Polesia pokrywa się znakomicie z naszymi możliwościami finansowymi a także z naturalnymi warunkami przyrodniczymi terenów, które stopniowo pod wpływem meljoracji mają ulec pożądanym przeobrażeniom.

Generalny projekt meljoracji Polesia winien być opracowany całkowicie za rok względnie za dwa, natomiast do robót wykonawczych, będących realizacją projektu, należy przystąpić już dzisiaj.

Zrealizowanie całości projektu zależeć będzie od całego splotu okoliczności, które życie wysunie i trudno dzisiaj przesądzać o terminie ukończenia tych prac; jedno jest pewne, że tempo ich wykonania będzie ściśle dostosowane do warunków koniunkturalnych, jakie w czasie wykonywania projektu istnieć będą. A zatem nie powinna nas przerażać cyfra kosztorysowa, jaką nam da ostatecznie opracowany projekt generalny meljoracji Polesia, bo realizacja tego projektu będzie się odbywała w miarę możliwości środków, jakie na ten cel uda się zmobilizować.

Ograniczone możliwości finansowe zmuszają nas do rozpoczęcia robót wykonawczych na Polesiu już dzisiaj, bo tem samem skracamy termin całkowitej realizacji projektu. Nim przystąpimy do robót wykonawczych na Polesiu na większą skalę, należy stworzyć warunki rozwoju dla tych prac, trzeba zapewnić środki materialne, wykorzystać dobrodziejstwa istniejących ustaw, uzupełnić pewne luki w tych ustawach przez ich nowelizację. W szczególności należy znowelizować ustawę o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. Znowelizowana ustawa winna umożliwić zainteresowanym wnoszenie swego udziału w kosztach meljoracji podstawowej świadczeniami w naturze. Wykonawcą publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych winien być właściwy samorząd powiatowy.

Oprócz znowelizowania ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych należy wydać ustawę o szarwarku meljoracyjnym.

Wydanie tych dwóch ustaw umożliwi finansowanie meljoracyj podstawowych przez Państwowy Fundusz Meljoracyjny. Sprawa rozpoczęcia robót wykonawczych jest kwestją palącą i z tego względu, że w latach 1927 do 1932 wykonano na Polesiu 115 klm. regulacyj podstawowych kosztem ok. 1.800.000 zł. Niestety suma ta stanowi udział Państwa w kosztach meljoracyj podstawowych, zainteresowani i samorządy powiatowe nie dały ani grosza, mimo, że był to okres pomyślniejszych warunków gospodarczych niż obecnie. Logicznem następstwem wstrzymanie się od jakiegokolwiek udziału w tych pracach samorządów powiatowych i zainteresowanej ludno-

ści jest to, że wykonane regulacje nie mają żadnej opieki i z braku koniecznych konserwacji w szybkim tempie ulegają zniszczeniu. Dokończenie zatem rozpoczętych prac winno być w pierwszej kolejności uwzględnione w programie robót wykonawczych.

I jeszcze jedno kapitalne zagadnienie — sprawa sfinansowania meljoracji Polesia.

Skąd wziąć środki na ten cel? Są narazie dwa realne źródła: budżet Państwa i świadczenia w naturze zainteresowanych. A zatem program robót wykonawczych musi być dopasowany do rozporządzalnych środków, jakie w tej chwili z wymienionych dwóch źródeł możemy osiągnąć. I to jest jedynie realne podejście do sprawy w obecnych warunkach.

że w przyszłości zaistnieją inne możliwości, to nie ulega wątpliwości, ale na razie tylko w tych granicach możemy rozwijać nasz program.

Streszczając przytoczone wywody, należy stwierdzić, że:

1. Generalny projekt meljoracji Polesia musi ująć założeń zagadnienia i nie można go ograniczać w ostatecznym kosztorysie, który jest wynikiem pew-

nych logicznych założeń, wymagających całkowitej realizacji.

2. Częściowa realizacja generalnego projektu meljoracji Polesia możliwa jest już dzisiaj pod warunkiem znowelizowania ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych, oraz wydania ustawy o szarwarku meljoracyjnym.

3. Program robót wykonawczych musi być dostosowany do aktualnych możliwości technicznych i finansowych.

4. Sfinansowanie meljoracji Polesia możliwe jest dzisiaj tylko z budżetu Państwa przy udziale świadczeń w naturze zainteresowanej ludności i samorządów powiatowych.

5. Nie należy stawiać terminu ukończenia prac wykonawczych na Polesiu, bo tempo robót uzależnione jest od zmiennych warunków konjunkturalnych, należy raczej opracowywać szczegółowo roczne programy robót i całą energię wkładać w całkowite ich wykonanie.

*Inż. W. Herniczek.*

## Sprawa badań przemysłu ludowego

Przemysł ludowy jest obecnie zagadnieniem bardzo popularnym. Szczególne zubożenie wsi każe szukać wszelkich sposobów ratowania jej od skrajnej nędzy, z drugiej strony wieloletnia propaganda Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego też zrobiła swoje. Dość, że coraz więcej instytucji społecznych, samorządowych, rolniczych, artystycznych, eksportowych, zagadnieniem tem się interesuje.

Jest to zjawisko znane, że kryzys każe myśleć o odciążeniu walców, trybów i kół na rzecz spragnionych pracy rąk ludzkich, tak nisko cenionych i żądających tak niewiele.

Rzecz prosta, że instytucje, które chciałyby do tej pracy się przyczynić, a po raz pierwszy stykają się z tem zagadnieniem, żądają materiałów o tem, gdzie i jaki przemysł ludowy istnieje i jak dalece jest rozpowszechniony.

Sprawę tę komplikuje brak autorytatywnego ciała zbiorowego, reprezentującego wszystkie Towarzystwa i Bazary, popierające przemysł ludowy, któreby gromadziło i skupiało u siebie wszelkie potrzebne materiały. Pracę tę w swoim czasie prowadził uwiędły dziś Związek Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie, który porzucił różną kartoteki i ankiety. Niestety działalność Związku była zakreślona na zbyt szeroką skalę, jak wszystko w latach 1928 — 29 i gdy Związek, wskutek nagłego przerwania dotacji, musiał pracę przerwać, znalazł się w posiadaniu materiałów b. szczegółowych, ale fragmentarycznych. Za czasów przedwojennego dostatku, w państwach, ociekających pieniędzmi, prowadzono takie wielkie ankiety i objazdy całych komisji, badających przemysł ludo-

wy, na które np. Ziemstwa Rosyjskie łożyły grube fundusze. Prace te były potem publikowane do użytku ziemskich działaczy.

W Polsce jeszcze w roku 1925 Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeprowadziło ankietę w sprawie przemysłu ludowego o charakterze społecznym. Ankieta ta jednak z 1920 roku była bardzo niedostateczna, gdyż z jednej strony nie ogarniała ona całokształtu ziem polskich ze względu na wojenne działania, z drugiej strony była bardzo dowolnie wypełniana. Wszelki materiał, który można było z niej wyciągnąć (pozbawiona zresztą liczb), wraz z innymi źródłami podówczas osiągalnymi zawiera wydawnictwo Komitetu Popierania Przemysłu Ludowego p. t. „Zarys przemysłu ludowego w Polsce“ (r. 1925, Warszawa). Pracę tę uzupełniono zestawieniami z ankiety z czterech województw wschodnich, rozesłanej już do wójtów i zaopatrzonej w daty statystyczne, jednakże dość wątpliwe. Dane te opracowane zostały w wydawn. Reprezentacji Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego p. t. „Przemysł Ludowy w wojew. wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim“, Warszawa, 1927. (Autor J. Oryńska). Ponieważ ankieta, pisana, skierowana do wójtów, czy osób niezbyt kompetentnych, daje materiał b. mało konkretny, postanowiono badania prowadzić zapomocą objazdów, przez osoby znające się na rzeczy. Pracę tę podjęła Reprezentacja Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego, przekształcona na Związek tych towarzystw. Zaangażowano specjalnego referenta, ustalono metodę prowadzenia badań powiatami przez zastęp pracowników. Wydawanie monografij o poszczególnych powiatach miały finan-

sować samorządy. W ten sposób zebrano materiały z 13 powiatów województwa warszawskiego (błoński, ciechanowski, grójecki, kutnowski, mławski, makowski, pułtuski, przasnyski, rawski, sochaczewski, włocławski, warszawski, radzyński), z 6 powiatów wojew. kieleckiego (iłżecki, jędrzejowski, kielecki, konecki, olkuski, częstochowski) oraz z 2 powiatów (radomski i wieluński) z woj. łódzkiego. Przytem naskutek zbyt szczegółowo zaprojektowanej pracy, nie zdołano opracować zebranych materiałów i wydano zaledwie dwie monografie: powiatu przasnyskiego, opracowaną przez Stanisława Kopczyńskiego i powiatu włodawskiego — przez Stanisława Kopczyńskiego i Stanisława Pukasiewicza. (Obydwie wydane w Warszawie, 1930 r., nakł. Reprezentacji Tow. Przem. Lud., Tamka 1).

Jak widzimy objechano i zbadano województwa może najmniej interesujące pod względem przemysłu ludowego, podczas kiedy nie zostały ruszone takie tereny, jak Huculszczyzna, Polesie i t. p. Przepadek wyboru była skutkiem tego, że akurat zechciały finansować pracę te właśnie a nie inne samorządy, podczas gdy inne okazały mniej zainteresowania, lub możliwości do podjęcia badań i wydawnictw.

Brak środków przerwał tę pracę rozliczoną na czas dłuższy.

Materiałów, dotyczących całości Rzeczypospolitej, nie posiadamy. Jednakże poszczególne województwa, czy też Towarzystwa Popierania przemysłu ludowego, często związane personalnie z urzędami wojewódzkimi, na własną rękę prowadziły objazdy, czy też rozpisowały ankiety w sprawie przemysłu ludowego. Była to rzecz, jak wiadomo, nie łatwa, gdyż przemysł ludowy nie poddaje się normalnej statystyce, a obawa przed podatkami utrudnia zebranie wszelkich danych. Taka ankietę przeprowadził Patronat dla Przemysłu ludowego i domowego w Tarnopolu co do 6 powiatów tego województwa, (rok 1930), Urząd wojewódzki w Lublinie, województwo wołyńskie 1929 — 30 przy pomocy Towarzystwa opieki nad zabytkami \*), Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, Tow. Pop. Przem. Lud. w Nowogródku, nadto były przeprowadzane objazdy instruktorskie na Polesiu. Materiały te znajdują się w wymienionych urzędach wojewódzkich i towarzystwach popierania przemysłu ludowego, które zreszta nader sceptycznie się odnoszą do danych z ankiet pisanych. Z województwa białostockiego obiechano powiat suwalski (z ramienia Związku Tow. Pop. Przem. Lud.) i zbadano powiat Ostrołęcki. Ten ostatni nawet doczekał się publikacji p. t. „Przemysł Ludowy. jego stan i potrzeby w powiecie Ostrołęckim“, Józef Garnarczyk, Warszawa 1928. Wyd. Tow. Pop. Przem. Lud. w Warszawie.

Brały się do tej roboty i różne instytucje społeczne i osoby, że wymienimy ankietę Podhalańska

z pow. Nowotarskiego, Ziemi Spiskiej i Orawskiej, przeprowadzonej w r. 1926 przez Związek Podhalański. Ognisko księżackie w Łowickim prowadziło badania (nieukończone) w powiecie Łowickim. Dr. Kontny we Lwowie badał przemysł ludowy w Karpatach i próbował rzucić syntezę terytorjalną, bardzo pobieżną zresztą, przemysłu ludowego w Małopolsce (odbitka z Kurjera Lwowskiego, Lwów 1931).

Tyle o objazdach i badaniach ankietowych, o których mi wiadomo.

Były również ankiety i objazdy z punktu widzenia poszczególnych przemysłów, jak np. garncarstwa (b. Stacji doświadczalnej, dla ceramiki ludowej), koszykarstwa (monografia nadesłana na konkurs Instytutu wiedzy praktycznej), koszykarstwa i wikl. w powiecie plockim (monogr. Instytutu Gospod. Społ.) i t. p.

Ponadto były objeżdżane ośrodki przemysłu ludowego i badane z punktu widzenia handlowego i artystycznego dla potrzeb natychmiastowych praktycznych. Bazary Przemysłu Ludowego w wojew. wschodnich niewątpliwie mają materiały co do tkactwa lnianego. Tow. Pop. Przem. Lud. w Warszawie posiada ciekawe sprawozdania z Huculszczyzny, Kurpi, Łowickiego, Tarnopolskiego, opisujące raczej napotkane wyroby i adresy wytwórców najwybitniejszych, u których bezpośrednio zakupowano lub zamawiano ich wyroby. Z ramienia Tow. Przyjaciół Huculszczyzny pułk. Okołowicz pobierał bardzo gruntowne i konkretne dane co do Huculszczyzny, którą towarzystwo zamierza zbadać wszechstronnie. Tacy właśnie regionaliści i znawcy przedmiotu posiadają zazwyczaj własnym wysiłkiem zebrany i najcenniejszy materiał i kartoteka adresów tych osób jest poniekąd bibliografią najbardziej poszukiwaną. Dodajmy jeszcze adresy wytwórców posiadane przez bazyry przemysłu ludowego, które bezpośrednio u nich zakupują, chociaż statystyka ich wszędzie jest skrupulatnie prowadzona. Prócz tego istnieje jeszcze obszerna literatura etnograficzna i krajoznawcza, rozrzucona po książkach, przyczynkach i czasopismach, a gromadząc to wszystko będziemy mieli ewidencję materiałów o przemysle ludowym.

Niewątpliwie daje się odczuwać brak koncentracji tych wiadomości i trudność dostępu do nich. Każdy zbiera je na własną rękę i dla własnego użytku. Brak instytucji, łączącej te wszystkie interesy i skupiającej prace badawcze i praktyczne nad przemysłem ludowym, jaką mógłby być Związek Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego, lub Komitet Popierania Przemysłu Ludowego, dziś już nieistniejący, sprawia, że materiały te jakgdyby nie egzystują dla ogółu. Brak systematyczności w pracy i planowości jest często powodem tego, że zebrane ankiety i materiały spoczywają w kurzu archiwów niedostępnych dla tych, którzyby wleli życie w interesujące dla nich daty, albo ześrodkowują się w głowach różnych „niezastąpionych“, nieprzyzwyczajonych do utrwalania zebranych przez nich wiadomości, co tylko może nadać im wartość społeczną.

\*) Patrz broszura prof. A. Prusiewicza „Przemysł Ludowy na Wołyniu“. Łuck, 1929. Drukarnia Kurji Biskupiej.

Sprawa badań przemysłu ludowego interesowała i powinna interesować samorządy. Być może ubóstwo obecne nie pozwala obecnie na metodyczne i planowe prowadzenie badań w całej Rzeczypospolitej. Nie mniej jednak nie jeden powiat i nie jedno województwo materiały te już posiada, albo też zamierza je zabrać na własne potrzeby.

Chodzi o to, żeby na nowo nie odkrywano Ameryki, żeby istniała pewna ciągłość pracy. Dlatego też przede wszystkim zwracamy się z usilną prośbą do wszystkich tych, którzy posiadają ankiety i daty statystyczne w sprawie przemysłu ludowego, o poinformowanie redakcji „Samorządu“ o tem, jakiego rodzaju są te materiały, w jakim roku zebrane, przez kogo wypełniane wywiady i gdzie się znajdują.

Przeprowadzenie ankiety bez zrobienia jej zestawienia jest pracą połowiczną; o ile istnieją opracowania i zestawienia, to w interesie ogólnym jest przesłanie ich chociażby do opiekujących się temi sprawami i studujących je urzędów (Ministerstwo Przemysłu i Handlu). Już samo istnienie ewidencji tych materiałów w urzędzie, czy instytucji centralnej jest ułatwieniem pracy dla działaczy i badaczy, jeśli nawet nie opracowano niezbędnych zestawień.

Mamy nadzieję, że choć w ten sposób scentralizuje się marnowany i rozproszony materiał, częstokroć tak poszukiwany — zanim sprawa badań znajdzie planowe i metodyczne rozwiązanie.

Janina Oryżyna.

## Sprawy bieżące

### PODNIESIENIE NIEKTÓRYCH MIASTECZEK W WOJ. LWOWSKIM I KRAKOWSKIM DO RZĘDU MIAST.

Na podstawie art. 82 ust. (3) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), Minister Spraw Wewnętrznych dwoma rozporządzeniami z dnia 27 marca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 232 i 233) podniósł do rzędu miast, rozciągając na nie moc galicyjskiej ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 roku (Dz. U. Kr. Nr. 24) ze zmianami, wynikającymi z ustaw późniejszych oraz powołanej na wstępie ustawy z dnia 23 marca 1933 roku, niektóre miasteczka, położone w województwie lwowskim, a mianowicie: Szczerzec i Jaryczów Nowy w powiecie lwowskim, Dukla w powiecie krośnieńskim, Janów w powiecie gródeckim, Głogów w powiecie rzeszowskim, Krakowiec w powiecie jaworowskim, Kańczuga w powiecie przeworskim, Cieszanów w powiecie lubaczowskim, Baranów w powiecie tarnobrzeskim i Radymno w powiecie jarosławskim, oraz — w województwie krakowskim — miasto Zator w powiecie wadowickim i miasteczko Kalwarja Zebrzydowska w tymże powiecie oraz miasteczka: Muszyna w powiecie nowosądeckim, Tuchów w powiecie tarnowskim, Żabno w powiecie dąbrowskim, Limanowa w powiecie limanowskim, Sędziszów w powiecie ropczyckim, Radomyśl Wielki w powiecie mieleckim i Wilamowice w powiecie białskim.

### MIASTO SZERESZOWO NA POLESIU — GROMADA WIEJSKĄ.

Ustawą z dnia 10 marca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 202) zniesiony został z dniem 1 kwietnia r. b. ustrój miejski miasta Szereszowa w powiecie prużańskim, woj. poleskim, i osiedle to włączono w charakterze gromady wiejskiej do gminy wiejskiej Szereszów, w tymże powiecie położonej.

### OPLATY ZA PRAWO KORZYSTANIA Z URZĄDZEŃ I ZAKŁADÓW RZEŻNI PRZEZ WŁAŚCICIELI MIĘSA PRZYWOZOWEGO, PODLEGAJĄCEGO SPRAWDZENIU BADANIA.

Nowela do art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa z dnia 18 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 226) wprowadziła przepis następujący: „Opłaty za sprawdzanie badania (art. 15 ust. 2) nie mogą przekraczać 25% opłat, pobieranych za badanie mięsa ze zwierząt poddanych ubojowi w miejscowej rzeźni“.

Okólnikiem z dnia 2.IX.1933 r. Nr. W. V. 1/26 Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że powyższa 25%-owa opłata obejmuje należności zarówno za czynności organów urzędowego badania w zakresie sprawdzania badania, jak i za korzystanie z lokali i urządzeń komunalnych przy sprawdzaniu badania.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych okólnikiem z dnia 26 marca 1934 r. Nr. 39 (SF. 77/9/3) wyjaśniło obecnie, iż wymieniony wyżej okólnik Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nie przesądza sprawy opłat za korzystanie z urządzeń rzeźni — poza temi urządzeniami, które są niezbędne bezpośrednio przy wykonywaniu sprawdzania badania mięsa.

Rzeźnie większych ośrodków, posiadające specjalne urządzenia i zakłady, dające udogodnienia niewspółmierne do innych rzeźni, mogą pobierać od właścicieli mięsa, podlegającego sprawdzaniu badania, opłaty za prawo korzystania z tych urządzeń i zakładów w wysokości, nieprzekraczającej 50% opłat, pobieranych od właścicieli zwierząt, poddawanych ubojowi w danej rzeźni, za prawo uboju i korzystania z urządzeń rzeźni przy uboju.

Prawo do pobierania powyższych opłat uznaje Ministerstwo w rzeźniach następujących miast: Białegostoku, Bydgoszczy, Częstochowy, Grudziądza,

Katowic, Krakowa, Królewskiej Huty, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Przemyśla, Radomia, Sosnowca, Stanisławowa, Torunia, Warszawy, Wilna i Włocławka. Ten wykaz miast może ulec zmianie przez objęcie nim jeszcze innych miast na podstawie ewentualnych wniosków wojewodów, przedstawionych Ministerstwu Spraw Wewn.

#### ZWOLNIENIE OD OPŁATY STEMPOWEJ KOMITETÓW W. F. i P. W.

Jeden z wydziałów powiatowych zażądał od Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego uiszczenia opłaty stempowej na pokwitowaniu, stwierdzającym odbiór subwencji.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu okólnikiem z dnia 26 marca r. b. Nr. 40 wyjaśniło, że pokwitowania, wystawiane przez wojewódzkie oraz powiatowe (miejskie) Komitety W. F. i P. W. są wolne od opłaty stempowej na mocy p. 8 art. 137 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stempowych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 41, poz. 413).

Z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1927 r. (Monitor Polski Nr. 26, poz. 59) wynika bowiem, że wojewódzkie oraz powiatowe (miejskie) Komitety W. F. i P. W. są organami Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, wobec czego — pod względem opłat stempowych — przysługują im uwolnienia, przyznane w ustawie o opłatach stempowych Skarbowi Państwa.

#### FUNDUSZE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM NA 1/IV.1933 R.

U spodu załączonej tablicy, obrazującej stan funduszy emerytalnych w województwie białostockim na zamknięcie roku budżetowego 1932/33, znajduje się zestawienie ze stanem tych funduszy w poprzednim okresie budżetowym. Rzuca się w oczy zmniejszenie się ilości ubezpieczonych o 92 pracowników samorządowych, którzy czy to zostali zredukowani na skutek akcji oszczędnościowej lub też stanowiska przez nich zajmowane zostały uznane za nieetatowe, wobec czego pracownicy ci zostali ubezpieczeni w Z. U. P. U. Pomimo zmniejszenia się ilości ubezpieczonych ilość emerytów powiększyła się o 13 osób. Wobec tego zagadkowem jest zmniejszenie się sumy wypłaconych świadczeń emerytalnych o prawie 5 tysięcy złotych. Wyjaśnienie tej zagadki znajdujemy w automatycznym obniżeniu świadczeń emerytalnych wskutek zmniejszenia poborów, jakie miało miejsce w tym okresie.

Pomimo stwierdzenia dwóch czynników, jak zmniejszenia się ilości ubezpieczonych i zwiększenia emerytów, nie wstrzymało to narazie normalnego

#### UDZIELANIE POMOCY OFICEROM WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO PRZY POMIAROWYCH PRACACH POŁOWYCH.

W sprawie powyższej, interesującej głównie zarządy gminne, wydało Ministerstwo Spraw Wewn. pismo okólne z dnia 26 marca r. b. Nr. Wojsk. M. 5 b — 14 — 1 treści następującej:

Mimo zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udzieleniu pomocy oficerom, delegowanym przez Wojskowy Instytut Geograficzny, przy przeprowadzaniu prac pomiarowych (okólnik Nr. 56 z dnia 11.IV.1930 r. Zb. Zarz. M. S. Wewn., str. 1188), oficerowie spotykają się w czasie prac polowych z dużymi trudnościami przy wynajmowaniu potrzebnych podwód, zajmowaniu kwater i zbieraniu informacji statystycznych.

Organa, z którymi oficerowie ci stykają się w terenie, t. j. posterunki Policji Państwowej, zarządy gmin i sołtysi, nie orjentując się w sensie obowiązujących w tym względzie zarządzeń, nie doceniają słusznych żądań oficerów, potrzebujących ze strony tych organów pomocy w zakresie, określonym w powołanym wyżej okólniku.

Ponieważ postępowanie takie wymienionych organów powoduje opóźnienie w pracach pomiarowych, wzrost kosztów ich wykonania i naraża niepotrzebnie oficera na przykre zajęcia, przeto Ministerstwo Spraw Wewn., przypominając powołane wyżej zarządzenie, prosi wojewodów i starostów, aby z zarządzeniem tem były zaznajomione wszystkie władze i organa, z którymi oficerowie Wojskowego Instytutu Geograficznego mogą się zetknąć, w celu uniknięcia w przyszłości wypadków, dających powody do narzekania.

narastania kapitału emerytalnego, który zwiększył się o 318.852 zł. Jak widzimy jednak z tablicy —  $\frac{1}{3}$  tego kapitału jest zamrożona, stanowiąc nieoprotentowane zaległości należnych sum od powiatowych związków samorządowych z tytułu niewpłaconych składek i dopłat. Niestety nie widać poprawy pod tym względem, gdyż suma zaległości zwiększyła się w okresie sprawozdawczym o 161.366 zł.

Do minusów administracji funduszami emerytalnymi na terenie województwa białostockiego oprócz wykorzystania tych funduszy przez związki samorządowe, jako sum obrotowych bez oprocentowania, należy zaliczyć wprowadzanie licznych zmian w statutach emerytalnych. Zmiany te, częstokroć nienależycie przemyślane, wprowadziły moment niestałości w stosunki między pracownikami a związkami samorządowymi, dając bardzo problematyczne korzyści funduszom.

Zasada samowystarczalności funduszy emerytalnych jak widać z załączonej tablicy nie może być uszanowana przez wszystkie związki powiatowe naszego terenu, a już wręcz wymaga heroicznego wysiłku ze strony miast wydzielonych. W tych warunkach zmniejszanie ilości ubezpieczonych w fun-



duszach emerytalnych i przerzucanie pracowników bez koniecznej potrzeby do Z. U. P. U. może podciąć dalszy rozwój samodzielnych funduszy emerytalnych, gdyż w ten sposób dopływ składek i dopłat

będzie się odpowiednio zmniejszał, natomiast ilość świadczeń emerytalnych z każdym rokiem będzie się powiększała.

STAN FUNDUSZÓW EMERYTALNYCH PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM  
w dniu 1/IV.1933 r.

Oznaczenie powiatu lub miasta, w którym istnieje samodzielny fundusz	Liczba pracowników ubezpieczonych	Liczba osób pobierających świadczenia em.	Stan fund. emeryt. łącz. z sumami zaległymi w zł.	Suma opłat i dopłat osłagn. w r. 1932/3 w zł.	Wysokość % od kapitałów fund. emeryt. rocznie w zł.	Ogólna suma zaległ. skład. dopł. w zł.	Wysokość kosztów administr. w zł.	Wysokość kapitału ulokowanego z bezpiecz. publicznym w złotych	Ogólna suma wypłaconych świadc. emeryt. w r. 1932/3	Wysokość % od ulokowan. kapitału
1. Augustowski . . . . .	54	1	66663	26966	2194	36358	—	30305	2202	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
2. Białostocki . . . . .	81	9	103950	27741	4423	37165	54	66785	26495	5
3. Bielski . . . . .	111	1	163447	27765	4900	85141	1976	78306	2160	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
4. Grodzieński . . . . .	81	1	142918	31210	4780	106632	463	38803	1800	6
5. Ostrołęcki . . . . .	42	4	88257	14704	8622	25791	618	30793	6640	9
6. Łomżyński . . . . .	129	8	264815	57580	20401	99160	3001	156067	14726	8
7. Ostrowski . . . . .	39	—	37110	35783	1327	26461	1327	10648	—	6
8. Sokólski . . . . .	40	1	85245	14823	1491	45714	403	31458	8930	6
9. Szczuczynski . . . . .	42	1	91055	15961	3201	33971	452	57082	1722	6
10. Suwalski . . . . .	43	—	82736	22115	1021	65263	—	18494	—	5
11. Wysoko-Mazowiecki . . . . .	42	—	37606	20828	1391	—	173	37606	—	6
12. Wołkowski . . . . .	70	2	121457	11046	1702	90273	2222	31193	1869	7
13. m. Białystok . . . . .	304	23	128823	66116	—	—	1309	—	53887	—
14. m. Grodno . . . . .	267	67	254518	77600	2465	—	390	—	23398	4
15. m. Łomża . . . . .	54	10	47625	15658	4000	—	20	363	13282	8
16. m. Suwałki . . . . .	34	7	41820	14820	4734	—	283	1013	18130	6
Razem stan fund. w r. 1932/3	1397	135	1757776	480816	66652	651931	12691	588916	175241	—
„ stan fund. w r. 1931/2	1489	122	1438924	378792	59869	490565	18256	526716	180240	—

J. F.

SPRAWOZDANIE Z SEJMIKU KOMUNALNEGO ZWIĄZKU KREDYTOWEGO W POZNANIU.

W dniu 15 marca r. b. odbył się w Poznaniu doroczny Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego przy udziale 99 członków Związku na ogólną ilość 154. Na porządku dziennym były sprawy związane z zamknięciem prac za rok 1933 Komunalnego Związku Kredytowego i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, p. L. Barciszewskiego, prezydenta m. Bydgoszczy, złożono sprawozdania z działalności Związku i Komunalnego Banku w r. 1933. Ze sprawozdań wynika, że bankowość komunalna województwa zachodnich wykazała w trwającym od przeszło 4 lat przesileniu gospodarczym dużą odporność. Stan wkładów w K. K. O. wzrósł w 1933 r. o około 5 milj. zł., wzrosło również pogotowie płatnicze kas. Agendy Banku rozwijały się również pomyślnie. Ogólna suma wkładów w Banku wzrosła o ok. 2 milj. zł., fundusze rezerwowe wzrosły do 3 milj. zł. Po przyjęciu bez dyskusji powyższych sprawozdań, Sejmik udzielił pokwitowania Wydziałowi Związku i Zarządowi Banku, zatwierdził bilans wraz z rachunkiem strat i zysków Banku za r. 1933, wykazującym 518 tys. zł. czystego zysku. Następnie Sejmik uchwalił budżet Komunalnego Związku Kredytowego na r. 1934, zamykający się po obu stronach sumą 199.830 zł. W końcu nastąpiły wybory członków Wydziału Związku i Komisji Rewizyjnej.

POPIERANIE ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE  
LWOWSKIM W R. 1932/33.

Powiatowe Komisje Rolne brały żywy udział w pracach rolniczych przez dostosowywanie opracowanych programów do obecnych możliwości budżetowych tymczasowych wydziałów powiatowych. Ponadto działały na terenie powiatów Powiatowe Komisje Przynależności Rolniczego. Instruktorów

powiatowych w roku 1932/33 na terenie 26 powiatów województwa było 26, instruktorów przysposobienia rolniczego i lustratorów sklepów Kółek Rolniczych 6, gospodarstw nadzorowanych 2, samorządowych lekarzy weterynaryjnych 3, kontrolerów mleczności 9, instruktor hodowlany trzody chlewnej 1, instruktorka kół gospodyń 1, razem 48 instruktorów. W porównaniu z rokiem 1931/32 ilość powiatowych instruktorów nie uległa zmianie, natomiast ilość pracowników czasowych zmniejszyła się o 4 osoby. Dla celów dokształcenia instruktorów powiatowych w r. 1932/33 przeprowadzono trzy kursy: w Sanoku, w Rudkach i w Tarnobrzegu. Forma kursu polegała na wzajemnej dyskusji instruktorów i właściwych inspektorów odnośnie metod pracy.

Liczba przykładowych gospodarstw nadzorowanych w roku 1931/32 wynosiła 95, a w roku 1932/33 — 151. Nadzór prowadzi się przez 3 specjalnych instruktorów. Zauważać można poprawę gospodarczą obiektów rolnych przez: 1) zaprowadzenie wzorowych gnojowni, 2) zbiorników na gnojówkę, 3) zakładanie kup kompostowych, 4) ulepszenie uprawy mechanicznej i pielęgnacji posiewów, 5) wprowadzenie nowych roślin jak koński ząb, lucerna, soja, marchew i burak, bobik oraz mieszanki motylkowe.

Naogół gospodarstwa przykładowe wybierane są jako przeciętne typowe dla danej okolicy, jednak z uwzględnieniem stopnia uspołecznienia i wyrobienia poziomu umysłowego gospodarzy. Ze środków i wysiłków zmierzających do promieniowania gospodarstw nadzorowanych wymienić należy: budzenie spostrzegawczości, udzielanie porad sąsiedzkich i uaktywnienie działalności kółka rolniczego przez gospodarza nadzorowanego.

Akcję konkursów samodzielnych gospodarzy prowadził Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w 104 zespołach o 972 uczestnikach przez powiatowych instruktorów rolnych w 16 powiatach. Poza wymienionymi konkursami prowadzono w 3-ch powiatach konkurs gospodarstw drobiowych. W akcji konkursowej samodzielnych gospodarzy daje się zaobserwo-

wał spadek zainteresowania tematem hodowlanym, kosztem wzrostu tematów roślinnych. Prace konkursowe samodzielnych gospodarzy skoncentrowane były w następujących powiatach: Drohobycz, Krosno, Nisko, Rudki i Sokal.

Ogólna ilość zespołów przysposobienia rolniczego ukończonych w roku 1932 wynosiła 505 o 4.311 uczestnikach w 342 miejscowościach. W stosunku do roku 1931 zauważyć można zwykłą ilość zespołów o 19,1% a w ilości uczestników o 11,8%.

Zauważa się wzrost ilości tematów roślinnych w pracach konkursowych, a w szczególności dotyczących uprawy buraków pastewnych, marchwi pastewnej, warzyw, kukurydzy, soi i lnu a z tematów hodowlanych temat dotyczący hodowli królików. Akcją konkursową przysposobienia rolniczego objętych było 24 powiatów, przyczem specjalnie nasilonemi były powiaty: Lwów, Sokal, Jarosław, Krosno, Rzeszów, Lubaczów, Sanok i Przemyśl. System udzielania nagród nie uległ zmianie. Wysokość nagród jednak zmalała. Nagradzano przeważnie drzewkami owocowymi, książkami rolniczymi i dyplomami honorowemi.

Każde O. T. R. posiada wędrowną bibliotekę rolniczą, którą poszczególne kółka rolnicze i kółka młodzieży wypożyczają. Czasopisma pręnumerowane są przez prawie wszystkie kółka rolnicze. W roku 1932/33 zakupiły kółka rolnicze ogółem za 5.256 zł. książek treści rolniczej, przeważnie subwencjonowanych przez samorządy jako nagrody konkursowe. Czytelnictwo rozszerza się dobrze.

Odbiorniki radiowe udzielane jako nagrody konkursowe dały możność M. T. R. szerszego wykorzystania radia na wsi dla celów radiowego uniwersytetu ludowego. Według sprawozdań na terenie województwa lwowskiego było 53 punktów odbiorczych w 20 powiatach, w których zespołowo przesłuchało kursy rolnicze około 1060 osób zarejestrowanych przez Polskie Radio.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze przeprowadziło w okresie sprawozdawczym następujące kursy: 1) kursy dla przodowników — 24 o frekwencji 720 osób miały za cel przygotowanie całości pracy przysposobienia rolniczego trzydniowe, 2) kursy dla uczniów przysposobienia — 505 w 322 miejscowościach jednodniowe o frekwencji około 6.000 uczestników, 3) kursy gotowania tygodniowe — 7 o frekwencji 84 uczestników, 4) kursy kroju i szycia 6-tygodniowe — 15 o frekwencji 315 uczestniczek, 5) kursy przetworów owocowych — 22 o frekwencji 210 uczestn., 6) kurs higieny — 1 o frekwencji 51 uczestn. Kursy dla przodowników i uczniów przysposobienia rolniczego przeprowadzono z funduszy samorządowych przeznaczonych na akcję konkursową. Inne kursy przeprowadzono z funduszy własnych uczestniczek kursów; łącznie wydano na ten cel ze strony uczestniczek około 3.000 złotych.

W r. 1932/33 frekwencja uczniów w 10 ludowych szkołach rolniczych w stosunku do roku 1931/32 wzrosła o 16% wskutek propagandy szkolnictwa, prowadzonej przez Urząd Wojewódzki oraz zastosowanie celowej polityki udzielania stypendjów przez samorządy powiatowe. Powiązanie pracy szkół rolniczych w pracach oświaty pozaszkolnej umacnia wpływ szkoły w jej rejonie. Współpraca szkół rolniczych z organizacjami rolniczymi i samorządowemi daje dobre wyniki.

#### POPIERANIE ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIEM.

W roku 1932/33 na terenie 23 powiatów Wojew. Warszawskiego pracowało ogółem 56 instruktorów O. T. O. i K. R. w różnych działach produkcji rolnej, 12 asystentów Kół Kontroli Obór, 8 sekretarzy oraz 20 instruktorów organizacji młodzieży wiejskiej. W stosunku do roku 1931/32 liczba instruktorów O. T. O. i K. R., których było 65 spadła o 11, a asystentów K. K. O. również o 11.

Wybitnie zmniejszony został personel instruktorski obsługujący dział hodowlany, a to na skutek słabego zainteresowania rolników tą dziedziną produkcji mimo jej względnej w warunkach obecnych opłacalności.

Objaw ten należy tłumaczyć niechęcią rolników do czynienia jakichkolwiek nakładów, które w dziale produkcji zwię-

rzęcej są prawie nieuniknione, a pozornie większe niż w innych działach.

Akcja organizacji gospodarstw przykładowych w roku sprawozdawczym była prowadzona pod kierunkiem Okręgowego Urzędu Ziemskiego:

- a) opieką instruktorów objętych było 139 gosp. w 85 miejscowościach;
- b) opieką Zakładów Dośw. objętych było 43 gosp. w 28 miejscowościach;
- c) opieką Szkoły Roln. w Blichu objętych było 23 gosp. w 20 miejscowościach;
- d) instr. ogół. O. T. O. i K. R. 77 gosp. w 65 miejscowościach.

Razem 284 gosp. w 198 miejscowościach.

Akcja gospodarstw przykładowych w porównaniu do 1931/32 r. spadła znacznie wskutek zlikwidowania tego działu pracy przez W. T. O. i K. R. i przejścia na opiekę gospodarstw folwarcznych.

Przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej w roku 1932/33 rozpoczęło pracę w 23 powiatach w 721 zespołach z 5112 jednostkami konkursowemi a mianowicie:

1. Woj. Związek Młodzieży Wiejskiej 260 zesp. 1752 jedn. konk.
2. Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej 47 zesp. 283 jedn. konk.
3. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 248 zesp. 1830 jedn. konk.
4. Związek Młodzieży Ludowej 83 zesp. 620 jedn. konk.
5. Związek Strzelecki 73 zesp. 558 jedn. konk.
6. Zw. b. wych. szkoły rolniczej w Rawie Maz. 10 zesp. 74 jedn. konk.

Razem 721 zesp. 5112 jedn. konk.

Naogół stwierdzić należy, że rezultaty uzyskane w konkursach, a pogłębione przez daleko lepiej rozwinięte czytelnictwo niż to miało miejsce w latach ubiegłych są zadawalające, a w wielu wypadkach nawet wybitne.

Do najlepiej zaawansowanych powiatów pod każdym względem w przysposobieniu rolniczym należy zaliczyć: kutnowski, płocki, niezawski, pułtuski, rypiński.

#### WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASY POŚMIERTNEJ URZĘDNIKÓW KRAJOWYCH WOJ. POZN.

Walne Zgromadzenie członków Kasy Półmortalnej Urzędników Krajowych Województwa Poznańskiego odbyło się w dniu 28 marca 1934 r. w sali sejmikowej Starostwa Krajo-

wego w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył prezes Kasy p. Wincenty Cen-

kier. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że Kasa Półmortalna, jako kasa pracownicza istnieje od roku 1906 i pozostaje pod nadzorem Ministerstwa Opieki Społecznej. Ilość członków wynosi 574 z sumą ubezpieczenia 368.700,— zł. Wypadków śmierci było w roku ubiegłym 7; tytułem półmortalnego wypłacono 3.875,— zł.

Majątek Kasy wynosił pod koniec roku 1933 — 72.366,65 złotych.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. B. Bederskiego, udzielono Zarządowi pokwitowania.

Budżet Kasy na rok 1934 uchwalono:

- a) dla rachunku działalności w dochodach i wydatkach na 9.675,— zł.
- b) dla funduszu majątkowego w dochodach i wydatkach na 79.375,— zł.

Zarząd Kasy na rok 1934 przedstawia się następująco:

Cenker W. — prezes, Mgr. Marchwicki Z. i Hojan — wiceprezesa, Małecki A. — sekretarz, Chmielewski A. — skarbnik, Musielak A. — zast. sekretarza, Rogacki L. — zast. skarbnika, Anders W. i Mentzel St. — ławnicy.

Komisję Rewizyjną tworzą p.p. B. Bederski, Rutkowski Fr., Kiełmiński K. — zastępcy członków p.p. Mencil J. i Klupczyński M.

### PLAN DZIAŁALNOŚCI NA ROK 1934/35 POW. ZW. SAM. W OPATOWIE (WOJ. KIELECKIE) W DZIEDZINIE DROGOWEJ.

**Drogi państwowe.** Państwowych dróg bitych w powiecie jest 66.665 km., z czego 5 km. utrzymuje Magistrat wydziałonego miasta Ostrowca, a 61.665 km. pow. zw. samorz. z dotacji otrzymywanych na ten cel z Państw. Funduszu Drogowego. Ponieważ wpływy z tego źródła są niedostateczne, wystarczają zaledwie na utrzymanie służby drogowej, stan tych dróg jest b. zły. W r. 1934/35 Wydział Pow. zamierza przeprowadzić najniezbędniejszy remont tych dróg. W tym celu uzyskano zezwolenie na odrobienie zaległych podatków państwowych przy dostawie kamienia oraz poczyniono starania o uzyskanie z Funduszu Pracy odpowiednich kredytów na robociznę.

**Drogi samorządowe (wojewódzkie i powiatowe).** Samorządowych dróg bitych na terenie powiatu jest 108.850 km. wojewódzkich i 49.600 km. powiatowych. Zaniedbany wskutek przewidywanego kryzysu stan tych dróg w r. b. uległ częściowej poprawie dzięki wprowadzonemu systemowi odrabiania podatku drogowego w naturze przy dostawie materiałów. W roku 1934/35 projektuje się stan tych dróg jeszcze podnieść i utrwalić. Z własnych funduszy Wydział Powiatowy preliminuje na utrzymanie tych dróg 205.100 zł., pozbawiono zezwolenie na odrobienie w naturze zaległych podatków państwowych przy dostawie materiałów oraz poczyniono starania o uzyskanie dotacji z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych.

**Drogi gminne.** Budowa i utrzymanie dróg gminnych będzie w dalszym ciągu prowadzona systemem szarwarkowym. Zarządowi gmin, które przedsięwzięcia większe roboty inwestycyjne, będą udzielane zapomogi do łącznej wysokości 15.000 zł. Przy utrzymaniu dróg gminnych będzie położony nacisk na rozszerzenie zwężonych dróg, na profilowanie i równanie jezdni, plantowanie gór, podnoszenie poziomu dróg nizinnych oraz na bronowanie dróg gruntowych na wiosnę i po każdym większym deszczu.

### PLAN PRAC NA R. 1934/35 POW. ZW. SAM. W OPATOWIE (WOJ. KIELECKIE) W ZAKRESIE POŻARNICTWA.

Ze względu na to, że instruktor pożarniczy, utrzymywany przez pow. zw. sam. w Opatowie prowadzi prace z ramienia Oddziału Pow. Związku Straży Pożarnych R. P. i Wydziału Powiatowego, plan pracy tegoż Oddziału pokrywa się z planem pracy Wydziału Powiatowego. Na rok gospodarczy 1934/35 projektuje się:

W zakresie akcji zapobiegawczej: lustracja gminnych komisji przeciwpożarowych, kontrola nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych, urządzanie próbnych alarmów, lustracja straży pożarnych.

W zakresie pomocy fachowej strażom: zorganizowane zostaną kursa dla oficerów straży pożarnych oraz dla kendantek oddziałów samarytańskich, urządzone zostaną zawody rejonowe, wojewódzkie, manewry rejonowe, udzielana będzie strażom pomoc w zakresie wyszkolenia I stopnia.

W zakresie organizowania nowych straży: ze względu na to, że w powiecie jest kilka gmin, które nie posiadają straży pożarnych, w r. 1934 projektuje się zorganizowanie straży w tych gminach.

W zakresie zaopatrzenia wodnego: Wydział Powiatowy wspólnie z Zarządami Oddziału Powiat. i Związkiem Org. Ryb. R. P. propagować będzie budowę stawów rybnych i zbiorników wodnych, służących do celów gaśniczych. W roku bieżącym projektuje się wybudowanie 8 stawów rybnych oraz 1 zbiornik wody.

W zakresie wycieru kominów: Wydział Powiatowy dać będzie do utworzenia w r. 1934 spółki kominarskiej, której zadaniem byłoby prowadzenie prawidłowego wycieru kominów. Czysty zysk z prowadzenia tej spółki obrócony byłby na cele przeciwpożarowe powiatu.

W zakresie wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego: Celem należytego prowadzenia prac z tego za-

kresu w strażach pożarnych zostaną powołani referenci wychowania obywatelskiego i fizycznego.

W zakresie zabezpieczenia strażaków: na wszystkie straże pożarne, podobnie jak w roku ubiegłym, zostanie nałożony obowiązek ubezpieczenia swych członków od nieszczęśliwych wypadków.

Na akcję przeciwpożarową powiatu w budżecie Rady Powiatowej na r. 1934/35 wstawiona została kwota 6.500 zł. oraz suma na utrzymanie instruktora pożarniczego.

### ROBOTY PUBLICZNE W POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKIM (WOJ. ŚLĄSKIE).

Wydział Powiatowy w Świętochłowicach ustalił na najbliższą przyszłość następujący program prac inwestycyjnych na terenie powiatu: naprawę dróg Brzeziny — Wielka Dąbrówka i Szarlej — Buczaczy, którą już rozpoczęto, budowę 6 stadionów, 2 strzelnic, boiska, pływalni, rozbudowę ogródków działkowych w 6 miejscowościach, wreszcie rozbudowę i naprawę szeregu ulic w poszczególnych gminach. Na ten cel pow. związek samorz. uzyskał dotację z Funduszu Pracy w wysokości 200.000 zł., z funduszy gminnych 40.000 zł., z zasiłków dla bezrobotnych 270.000 zł., z funduszy wydziałów 200.000 zł. i z funduszu wojewódzkiego 300.000 zł. Materiały na naprawę dróg brane są z firmy, której współwłaścicielem jest powiat świętochłowicki i która już obecnie zatrudnia 100 bezrobotnych.

### WYCHOWANIE ZAPOBIEGAWCZE W DZIAŁALNOŚCI POMORSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny przekazywanych przez sądy opiekuńcze małoletnich w celach wychowawczo - poprawczych, umieszczał przedewszystkiem w Pomorskim Zakładzie Poprawczym w Chojnicach bądź też w innych zakładach wychowawczych zakonnych i świeckich i w rodzinach prywatnych u rolników i rzemieślników, w celu praktycznego wykształcenia wychowanków.

W r. 1932/33 podlegało wychowaniu zapobiegawczemu 211 chłopców i 72 dziewcząt, razem 283. Z tej liczby na rodzinę prywatną wypada 12 małoletnich.

Wszelkie koszty związane z wychowaniem zapobiegawczym wyniosły za r. 1933/34 z uwzględnieniem zakładu w Chojnicach kwotę 276.348,20 zł. Składają się one z następujących wydatków:

a) koszt administracji ogólnej . . . . .	18.621,10 zł.
b) koszt administracji zakładowej . . . . .	114.888,77 „
c) koszt utrzymania i odzieży . . . . .	126.691,40 „
d) koszt nauki . . . . .	8.232,82 „
e) inne . . . . .	7.914,11 „

276.348,20 zł.

Na pokrycie tych wydatków zaliczyć trzeba dochody z prac wychowanków w kwocie 15.468,30 zł. oraz należną Związkowi Wojewódzkiemu dotację ze Skarbu Państwa w wysokości 2/3 faktycznych wydatków.

### UTWORZENIE POWIATOWEJ KOMISJI OŚWIATY POZASZKOLNEJ W POW. KOŁOMYJSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Rada Powiatowa w Kołomyjach na posiedzeniu w dniu 27 lutego r. b. uchwaliła powołać do życia Komisję Oświaty Pozaszkolnej oraz zatwierdziła regulamin dla tej Komisji. Wydatki, związane ze swą działalnością, Komisja pokrywać będzie z subwencji pow. związku sam. oraz towarzystw kulturalno - oświatowych, istniejących na terenie powiatu.

### BUDOWA SZKÓŁ W POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKIM (WOJ. ŚLĄSKIE).

Wydział Powiatowy pow. świętochłowickiego przystąpił do wykończenia budowy szkół w Lipinach, Chropaczowie

i Zgodzie, którą rozpoczął w r. 1931, lecz z powodu braku funduszków przerwał. Szkoły zostaną oddane do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

#### OPLATY, POBIERANE OD CHORYCH PRZEZ SZPITAL POW. ZW. SAM. W OSTROWI MAZ. (WOJEW. BIAŁO-STOCKIE).

Rada Powiatowa w Ostrowi Maz. na posiedzeniu w dniu 10 marca r. b. uchwaliła następujące opłaty dzienne na r. 1934/35 od osób leczonych w szpitalu pow. zw. sam. w Ostrowi Mazow.:

Na oddziale wewnętrznym — 4,25 zł., na oddziałach chirurgicznym i położniczym 5,23 zł.; za leczenie osób z poza okręgu szpitalnego opłaty te pobierane będą w normie wyższej o 15%. Od chorych zakaźnych pobierane będą opłaty dzienne w wys. 2 zł., od chorych zakaźnych z poza okręgu szpitala 2,30 zł. dziennie. Wydział Powiatowy, gdy to uzna za konieczne, może zwolnić całkowicie od opłat szpitalnych za leczenie chorych zakaźnych.

#### PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO K. K. O. POW. OPATOWSKIEGO (WOJ. KJELECKIE).

Rada Powiatowa w Opatowie na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. postanowiła podwyższyć kapitał zakładowy K. K. O. pow. Opatowskiego do sumy 100.000 zł.

#### 75-LETNI JUBILEUSZ ZAŁOŻENIA K. K. O. POW. GNIEŹNIEŃSKIEGO (WOJ. POZNAŃSKIE).

Dnia 10 marca r. b. K. K. O. pow. Gnieźnieńskiego obchodziła 75-letni jubileusz swego założenia. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą. Po okolicznościowych przemówieniach dyrektor Kasy, p. Jenek, wygłosił obszerny i interesujący referat, obejmujący historję Kasy od chwili jej założenia.

#### W SPRAWIE OTWARCIA ODDZIAŁU K. K. O. POW. WYS.-MAZOWIECKI (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Rada Powiatowa w Wys.-Mazowieckiem na posiedzeniu w dniu 15 marca r. b., upoważniła władze K. K. O. pow. Wys.-Mazowieckiego do otwarcia w Łapach oddziału K. K. O.

#### UŻYTKOWANIE BOISKA SPORTOWEGO WYDZIAŁU POW. W KATOWICACH.

Wydział Powiatowy w Katowicach zezwolił miejscowemu komite:owi W. F. i P. W. na bezpłatne używanie boiska sportowego w Makoszowach pod warunkiem, iż Komitet W. F. i P. W. opłaci od tej realności podatek gruntowy, dopuści inne organizacje sportowe do używania boiska oraz będzie miał w swej pieczy utrzymanie porządku i estetycznego wyglądu boiska.

#### REGULACJA RZEKI GDOLKI W POWIECIE HUBIESZOWSKIM.

Wydział Powiatowy w Hrubieszowie uchwalił przystąpić w r. 1934/35 do regulacji rzeki Gdolki, subwencjonowanej zasiłkiem z Funduszu Pracy.

Wydatkowaną na projekt regulacji rzeki kwotę 18.262,—. Wydział Powiatowy postanowił przeznaczyć jako ustawowy 40% udział Powiatowego Związku Samorządowego w kosztach regulacji.

#### BUDOWA SZKÓŁ W GMINIE NARUTOWO POWIATU LIPNOWSKIEGO.

Mimo trudnych warunków, w jakich znajduje się społeczeństwo, gmina Narutowo kierując się przysłowiem „Dla chącego niema nic trudnego“ ułożyła sobie praktyczny plan budowy szkół, w którym corocznie ma być pobudowana jedna szkoła, aby w ten sposób załatwić palącą kwestję braku budynków szkolnych i udostępnić naukę wszystkim dzieciom w wieku szkolnym, a pozbyć się nieprodukcyjnego ciężaru wynajmowania za drogie pieniądze lokali szkolnych. Wynajęty lokal dla dwóch sal szkolnych kosztuje rocznie przeciętnie około 500 zł., zaś dodatek mieszkaniowy dla 2-ch nauczycieli około 700 zł., czyli razem 1200 zł. rocznie, a koszt budowy takiej szkoły około 5000 zł., czyli budynek szkolny w ciągu 4-ch lat wypłaca się.

Już w roku 1933 przystąpiono do realizacji zamierzeń. Wezwano ludność gminy do dostarczenia ziemi pod budowę szkoły i samoopodatkowania się w naturze względnie gotówce, wywołując szlachetną rywalizację: która miejscowość da większe świadczenia na budowę szkoły, będzie w kolejności budowy przed jej uwzględniona. Deklaracje z odpowiednimi świadczeniami posypały się natychmiast, ludność gminy, aczkolwiek uboga i zamieszkująca na wyjątkowo lichych ziemiach, rozumiejąc konieczność budowy szkół, zadeklarowała bezpłatne dostarczenie robocizny, kamienia, żwiru, opłacenia zgóry na dłuższy czas podatków gminnych, a nawet pokrycia dachem budynku szkolnego.

To też już rok 1933 przyniósł nowy budynek dwuklasowej szkoły powszechnej w Piątkach, kosztem 5000 zł., zaś w roku bieżącym rozpoczęta została budowa pięcioklasowej szkoły powszechnej w Łachycie (Narutowie) zapoczątkowanej przez były Związek Celowy Budowy Szkół. I tak w ciągu 6-ciu lat, przy wydatkach rocznych 5.000 zł. z budżetu gminnego, gmina Narutowo postawiła sobie za punkt honoru zrealizowanie budowy potrzebnych budynków szkolnych.

#### GMINA NARUTOWO OFIAROWUJE OBYWATELSTWO HONOROWE GMINY STAROŚCIE LIPNOWSKIEMU P. KAWCZYŃSKIEMU.

Rada Gminna gminy Narutowo na ostatniem posiedzeniu w swej kadencji dnia 2 grudnia 1933 roku, odchodząc z zadoleniem spełnionego obowiązku, zrobiła bilans ze swej siedmioletniej pracy samorządowej. Dorobek tej pracy widoczny jest we wszystkich dziedzinach życia gminnego, co w ostatniej uchwale zawdzięcza obywatelskiemu stanowisku społeczeństwa gminy z jednej strony, z drugiej zaś wybitnemu kierownictwu pracy samorządowej w powiecie Panu Staroście Kawczyńskiemu. To też uchwalono jako najwyższą wdzięczność, którą rozporządza gmina, ofiarowanie P. Staroście F. Kawczyńskiemu obywatelstwa honorowego gminy.

#### NADANIE HONOROWEGO OBYWATELSTWA GMINY HOŁOWNO STAROŚCIE P. MACIEJEWSKIEMU.

Rada Gminna gminy Hołowno, pow. lubomelskiego, na mocy art. 43 ustawy z dn. 23.III.1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (D. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) na posiedzeniu w dniu 24 marca r. b. jednogłośnie postanowiła: W uznaniu zasług i niestrudzonej pracy Pana Witolda Maciejewskiego Starosty Powiatowego w Lubomlu — położonej przy odbudowie gospodarczej powiatu lubomelskiego, nadać Panu Witoldowi Maciejewskiemu godność pierwszego honorowego obywatela gminy Hołowno.

#### BUDŻETY GMIN WIEJSKICH POW. OSTROŁĘCKIEGO NA R. 1934/35 (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy w Ostrołęce na posiedzeniu w dniu 14.II r. b. zatwierdził budżety gmin wiejskich powiatu na rok

1934/35 w następujących sumach po stronie wydatków i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych:

Gmina Czarnia	25.068,17 zł.
„ Czerwin	36.396,61 „
„ Durlasy	36.086,82 „
„ Gawrychy	35.833,40 „
„ Goworowo	35.302,48 „
„ Lyse	36.211,60 „
„ Kadzidło	43.641,98 „
„ Myszyniec	57.027,92 „
„ Nakły	18.232,00 „
„ Piski	18.084,00 „
„ Rzekuń	40.008,12 „
„ Szczawin	26.878,56 „
„ Troszyn	38.094,51 „
„ Turośl	33.030,89 „

#### ROZWÓJ GMINNEJ KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ GMINY NARUTOWO W SKĘPEM.

Kryzys gospodarczy w rolnictwie, zwiększający trudności płatnicze rolników, nie tylko nie wstrząsnął działalnością kasy, jak to miało miejsce w wielu instytucjach finansowych, lecz zahartował Gminną Kasę Poż. - Oszczędn. w Skępem i dodał bodźca do zwycięskiego przetrwania, przystosowując jej działalność do zmiennych warunków pracy.

Kasa operuje li tylko kapitałami miejscowymi, nie korzystając zupełnie z żadnych pożyczek tak Banku Rolnego, jak i innych instytucyj. Bardzo silny nacisk kasa kładzie na gromadzenie oszczędności, odbywając specjalne zebrania propagandowe i wydając ulotki, oraz na skrupulatne wypłacanie na każde żądanie, rozumiejąc, iż kapitał jest pod tym względem wrażliwy i nawet małe niedomagania mogłyby zachwiać zaufaniem do kasy. To też w roku 1933 wpłynęło 61058 zł. wkładów i mimo, iż procent obniżono do 6 w stosunku rocznym, nie tylko niezauważono wycofywania wkładów, ale w roku bieżącym przybyło jeszcze przeszło 7000 wkładów.

W roku 1933 udzielono pożyczek 278 osobom na sumę 60.914 zł., zaś w roku 1934 60 osobom na sumę 9.000 zł. przy oprocentowaniu 9 w stosunku rocznym.

Aczkolwiek Kasa w zasadzie nie ma na celu osiągnięcia zysków, co ściśle jest przestrzegane, jednak przy znacznych obrotach i dobrej gospodarce zysk za rok 1932 stanowi sumę 844 zł. 55 gr.

#### ŚWIĘTO MORZA.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza“ odbędzie się w całej Polsce, w/g ustalonego już zwyczaju, w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Pol-

#### Z DZIAŁALNOŚCI RAD GROMADZKICH W GMINIE SZPETAŁ POW. LIPNOWSKI (WOJ. WARSZAWSKIE).

Powołane do życia rady gromadzkie na terenie gminy Szpetal intensywnie przystąpiły do pracy. Oto krótkie wiadomości z działalności tych rad:

**Mała Chelmica.** Urządzono dom noclegowy dla podróżnych, wydzierżawiono prawo polowania na gruntach wsi a dochód uzyskany z tego źródła przeznaczono na cele gromadzkie.

**Fabjanki.** Urządzono dom noclegowy dla podróżnych, uporządkowano odbywanie warty nocnej.

**Rachcin.** Współ z ochotniczą strażą pożarną projektuje się pobudowanie świetlicy, uchwalono użyć do tego celu drzewo, znajdujące się na gruntach gromady.

**Szpetal Górny.** Omawiano sprawę pobudowania własnego domu noclegowego. Na razie dom noclegowy urządzono w budynku wynajętym. Uporządkowano odbywanie warty nocnej.

**Popowo.** Uchwalono naprawę drogi bieżącej przez wieś oraz zadrzewienie tej drogi.

**Łochocin.** Omawiano sprawę urządzenia domu noclegowego. Uporządkowano odbywanie warty nocnej. Uchwalono naprawę drogi wiejskiej i pobudowanie na niej mostku.

**Bogucin.** Omawiano sprawę urządzenia domu noclegowego.

#### ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH.

Decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 ub. m. zostały rozwiązane zarząd i rada miejska m. Kielce. Komisarycznym prezydentem miasta został mianowany p. Porembalski, starosta pow. Kieleckiego.

#### O PLAN REGULACYJNY M. WÓLKOWYSKA.

Wydział Powiatowy w Wólkowysku (woj. Białostockie) zalecił Zarządowi Miejskiemu w Wólkowysku wstawienie do budżetu na r. 1934/35 kwoty zł. 2.000,— z przeznaczeniem na zapoczątkowanie prac pomiarowych, w związku z koniecznością opracowania planu regulacji miasta.

ski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Złot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitetów Lokalnych.

Program tegorocznego „Święta Morza“ będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

W związku z przejściem przez Związek Powiatów R. P. pisma „Samorząd“, konto czekowe w P. K. O. uległo zmianie. Prosimy zatem P. P. Prenumeratorów o wpłacanie zarówno bieżącej jak i zaległej prenumeraty za tygodnik „Samorząd“ na nowe konto czekowe w P. K. O. Nr. 52.020; właściciel konta «Związek Powiatów R. P. R-k czasopism „Samorząd“ i „Samorząd Terytorjalny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a» (a nie jak dotychczas na Nr. 1520).

Jednocześnie przypominamy że, poczynając od 1 stycznia 1934 r. obniżyliśmy prenumeratę „Samorzadu“ na zł. 30 rocznie.

ADMINISTRACJA

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 5. IV. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.26 zł.  
100 frank. szwajc. — 171.83 — 170.97 zł.  
1 funt. szterl. — 27.46 — 27.20 zł.  
100 frank franc. — 35.02 zł. — 34.84 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 5. IV. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 109.50 zł. 3 proc. pożyczka państwowa budowlana 43.70 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premijowa dolarowa 53.25, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.50 zł. 4 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 00.— zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.38 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 52.75 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 00.00 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 000.0. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 00.00. 8 proc. L. Z. m. Kielc 00.00. Akcje Banku Polskiego 79.00 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 5. IV. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.  
Pszenica 20.00 — 22.00 zł.  
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.  
Owies 11.50 — 13.00 zł.

### NABIAŁ.

(Od dnia 9. III. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane; Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.20 zł., mleczarskie solone 3.30 zł., ośłkowe 2.80 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych  
Jaja świeże za sztukę 0.08 zł.

---

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 18.

---

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* wójt gminy Naruszewo powiatu płońskiego zapytuje: czy ze względu na postanowienia § 20 rozporz. Min. Opieki Społecznej z dn. 30.XI.1933 r. (Dz. U. Nr. 13 p. 103) można udzielić zezwolenia na postawienie domu mieszkalnego w odległości 20 mtr. od cmentarza.

*Odpowiedź:* rozporz. Min. Opieki Społ. z dn. 30.XI.1933 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu w § 20 normuje jedynie sprawę zakładania nowych cmentarzy, w niczem nie zmienia prawa budowlanego. Zagadnienie poruszone w pytaniu w prawie budowlanym mogłoby być uregulowane bądź na podstawie art. 330 prawa budowlanego (rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 16.II.1928 r. Dz. U. Nr. 23 p. 202), bądź przepisów miejscowych. Wobec tej okoliczności, że powyższe nie nastąpiło, a przepisy art. 277 i n. prawa budowlanego takiego zakazu nie zawierają, zarząd gminy nie ma prawa odmówić udzielenia takiego zezwolenia.

2. *Pytanie:* zarząd gminy Malkowice pow. Sandomierskiego zapytuje: czy obowiązany jest i w jakiej stawce wypłacać dodatek mieszkaniowy nauczy-

cielowi, który ucząc w innej wsi mieszka z żoną nauczycielką, zajmującą mieszkanie służbowe przy szkole, w której pracuje.

*Odpowiedź:* do dnia 1.IV.1934 r. dodatek ten przysługiwał nauczycielowi w stawce dla żonatego (zł. 28 gr. 67), o ile posiada on dzieci na swem utrzymaniu, w przeciwnym razie w wymiarze zł. 15. Po tej dacie stosownie do przepisów ustępu (2) lit. b) okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 25 z dn. 20.II.1934 r. dodatek ten jemu nie przysługuje. W przypadku sporu należy w drodze służbowej odnieść się do urzędu wojewódzkiego. Ten sam tryb obowiązuje przy ewent. dochodzeniu zwrotu nadpłaconych sum.

3. *Pytanie:* zarząd gminy Nużewo powiatu ciechanowskiego zapytuje: czy rada gromadzka uprawniona jest do wydzierżawienia prawa polowania na gruntach, stanowiących własność poszczególnych gospodarzy.

*Odpowiedź:* rada gromadzka wogóle nie posiada tu żadnych uprawnień. O ile grunta te są indywidualną własnością poszczególnych osób, to one jedy-

nie mogą dysponować swą własnością, a o ile powyższe prawo można zaliczyć do praw majątkowych, o których mowa w art. 25 i 80 ustawy samorządowej — to decydować o tem będzie zebranie uprawnionych pod przewodnictwem sołtysa. (ust. (1) art. 80 ustawy z dn. 23.III.1933 r. Dz. U. Nr. 35 p. 294).

4. *Pytanie:* jeden z inspektorów samorządu gminnego zapytuje: kto uprawniony jest do zmiany wykazu miejscowości, ustalonego w załączniku rozp. Rady Ministrów z dn. 30.VII.1924 r. (Dz. U. Nr. 69 p. 673) w sprawie dodatku mieszkaniowego dla pracowników gminnych i nauczycieli szkół powszechnych.

*Odpowiedź:* nawet, gdyby zmiany opierały się na wynikach powszechnego spisu ludności z r. 1931 to sama gmina nie może wykazu tego zmieniać, może to czynić jedynie Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia ogłoszonego w Dzienniku Ustaw. Właściwość Ministra wynika z przepisów § 28 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII.1929 r. (Dz. U. Nr. 118 p. 1073), które jest obecnie jedyną podstawą do działania w tych sprawach.

5. *Pytanie:* Zarząd gminy w Zakrzówku powiat radomskowski zapytuje:

1) na zasadzie jakich przepisów prawnych i w jakich wypadkach (cel), zarządy gmin wiejskich mogą żądać dostarczania podwód w naturze od mieszkańców gminy,

2) czy i na podstawie jakich przepisów prawnych władze administracji ogólnej mają prawo karania winnych niedostarczenia podwód w naturze,

3) czy i na mocy jakich podstaw prawnych urzędnikowi komunalnemu, żonatemu, bezdzietnemu, należą się dodatki: ekonomiczny i mieszkaniowy w wypadku, gdy żona jego pozostaje na służbie państwowej i pobiera dodatek mieszkaniowy jako samotna.

*Odpowiedź:* 1) obowiązek dostarczania podwód ciąży na mieszkańcach gminy w następujących wypadkach: a) dla przewozu przestępców politycznych pod konwojem osób wojskowych, b) dla policji państwowej, c) dla sędziów śledczych i lekarzy sądowych, d) dla straży pożarnej, celnej, skarbowej i akcyzowej, e) dla lekarzy i weterynarzy w czasie epidemii księgospuszu i f) dla władz wojskowych. Podstawy prawne te są już b. przestarzałe, a zestawione są w książce p. t. „Obowiązkowe zadania i czynności gmin“ — wydawn. Związku Miast Polskich z r. 1932, str. 220 i n.,

2) poprzedni wójt miał prawo karania w myśl przepisów art. 219 ukazu z r. 1864. Obecnie kompetencje te przeszły na starostę powiatowego stosownie do przepisów, zawartych w ust. (2) art. 61 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. Dz. U. Nr. 38, p. 365,

3) w tym wypadku urzędnik komunalny ma prawo do dodatku ekonomicznego w myśl przepisów ust. (2) § 1 rozporz. Min. Spr. Wewn. z dn. 28.III.1925 r. (D. U. Nr. 32, p. 239). W konsekwencji ta osoba, która pobiera dodatek ekonomiczny, ma prawo do dodatku mieszkaniowego w stawce, jak utrzymujący rodzinę (p. rozporz. Rady Ministrów z dn. 30.VII.1924 r. Dz. U. Nr. 69, p. 673).

6. *Pytanie:* Zarząd gminny w Luboli powiatu tureckiego zapytuje:

1) czy obowiązany jest urzędowi parafjalnemu zwrócić jedynie koszta wystawienia aktu zejścia ubogiego, chowanego na koszt gminy, czy również honorarjum za pogrzeb na rzecz księdza i służby kościelnej,

2) czy gmina może pomocnikowi sekretarza dostarczyć mieszkanie w naturze wbrew jego woli, a nie płacić mu dodatku na mieszkanie,

3) czy nauczycielce, mieszkającej z mężem i w jego domu, należy się mieszkanie służbowe, ewent. jego równoważnik pieniężny.

*Odpowiedź:* 1) sprawa nie jest wyraźnie uregulowana w obowiązującym ustawodawstwie. Przepisy, zobowiązujące urzędy parafjalne do bezpłatnego wystawiania wyciągów z aktów stanu cywilnego nie przewidują zwolnień w przypadku, objętym zapytaniem, więc gmina koszta wystawienia aktu zejścia pokryć musi, a sprawa pokrycia innych wydatków, związanych z pogrzebem, musi być załatwiona, bądź w drodze zwyczaju miejscowego, bądź porozumienia się z proboszczem danej parafji,

2) o ile umowa z pomocnikiem sekretarza nie zastrzegła, że otrzyma on mieszkanie służbowe w miejsce dodatku, to obecnie jest to zmiana umowy i winna być wymówiona dotychczasowa umowa o pracę, a ewent. zawarta nowa. Pracownik naturalnie może na taką zmianę się nie zgodzić i wyjść ze służby z zachowaniem prawa do odprawy, czy emerytury,

3) należy tu postąpić zgodnie z przepisem lit. d) ust. ostatn. okólnika Min. Spraw Wewn. Nr. 25 z dn. 20.II.1934 r. t. j. zaofiarować nauczycielce mieszkanie, jeżeli ona w tem mieszkaniu nie zamieszka, to

traci ona prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Dopóki gmina tej propozycji nie uczyni, to dodatek płacić musi.

H. i P.

7. *Pytanie:* Zarząd gminy Bereźno zapytuje: czy wyraz „archiwum“, użyty w przepisach o ewidencji i kontroli ruchu ludności, należy interpretować jako składnicę akt, czy też jako urządzenie biura ewidencji.

Dotychczas bowiem słowo „archiwum“ pojmowane było jako składnica nieaktualnych ksiąg i akt.

*Odpowiedź:* Sprawę archiwum biura ewidencji ludności regulują §§ 19, 31, 32 i 91 instr. M. S. Wew. Według wykładni powyższych przepisów korespondencja ogólna, wynikająca pośrednio z czynności w zakresie prowadzenia ewidencji ruchu ludności, przechowywana być powinna w archiwum ogólnym zarządu gminnego. Niezależnie jednak od archiwum ogólnego gminy mają być utrzymywane archiwa specjalne biura ewidencji ludności, jako nieodłączne części rejestru mieszkańców. Prowadzenie tych archiwów należy do czynności podstawowych, przy wykonywaniu zadań ewidencji ludności. Te archiwa nie są bynajmniej tylko składnicą akt, lecz są to

urządzenia biura ewidencji ludności, tworzące razem z rejestrem mieszkańców całość organizacyjną.

W powyższym rozumieniu można mówić o następujących częściach rejestru mieszkańców:

1. archiwum dokumentów osobistych mieszkańców, w którym oprócz metryki powinno się przechowywać inne dowody i dokumenty, jak np. zawiadomienia i decyzje władz, nadsyłane gminom w myśl §§ 39 i 40 rozp. M. S. Wew., zawiadomienia wzorów A, B i C i t. p. (patrz § 19 i 31 instr. M. S. Wew.).

2. archiwum kart i zgłoszeń meldunkowych nieaktualnych (patrz § 91 instr. M. S. Wewn.).

3. Archiwum ksiąg i rejestrów już zapełnionych, które powstawać będzie w miarę zapełniania poszczególnych tomów rejestru mieszkańców, ks. kontr. r. ludn., rejestrów domów oraz dawnych ksiąg ludności tam, gdzie one były prowadzone (ks. stałej ludności, ks. stanowe etc.).

Do tego archiwum należeć będą również nieaktualne karty rodzinne czyli kartoteka archiwalna z kart rodzinnych w gminach, prowadzących rejestr systemem kartotekowym.

B.

## Wydawnictwa nadesłane

Prace Trzeciego Polskiego Kongresu Drogowego 1934 r. Nakładem Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych pod redakcją inż. Leona Borowskiego. Warszawa 1934. Str. IV + 498.

Opublikowane niedawno Prace Trzeciego Polskiego Kongresu Drogowego, który odbył się w dniach 5, 6 i 7 stycznia r. b. w Warszawie, zawierają niezwykle bogaty materiał, nasświetlający pod różnymi kątami widzenia palącą kwestję drogową. Uchwały Kongresu świadczą o rozpiętości zagadnień, będących przedmiotem obrad. Dotyczą one kwestyj ogólnych, finansów drogowych, administracji drogowej, świadczeń w naturze i spółek drogowych, materiałów drogowych i przemysłu drogowego, doświadczalnictwa i normalizacji, wreszcie techniki ulepszania i budowy dróg.

Wydawnictwo obejmuje m. in. wygłoszony na pierwszym posiedzeniu plenarnym referat D-ra M. Z. Jaroszyńskiego p. t. „Potrzeby i finanse drogowe“ oraz dziewiętnaście referatów, wygłoszonych w czasie obrad poszczególnych sekcji.

Większość referatów poświęcono kwestjom technicznym rozmaitych typów nawierzchni drogowych oraz krajowym materiałom kamiennym i produkcji polskiego asfaltu. Zagadnienia gospodarcze reprezentują następujące prace: inż. K. Lewandowskiego „Państwowy Fundusz Drogowy“, inż. A. Zubelewicza „Znaczenie Funduszu Pracy dla gospodarki drogowej“ i pod tym samym tytułem referat inż. K. Kühna, referaty inż. K. Lewandowskiego i St. Gliszczyńskiego „Gospodarka finansowo - drogową samorządów“ oraz inż. A. Gajkowicza „Spółki drogowe, ich znaczenie, rozwój i metody organizacji“.

Całość uzupełniają stenograficzne protokoły obrad plenum i sekcji, liczne tablice, fotografie i wykresy oraz spis uczestników Kongresu.

Prace Trzeciego Polskiego Kongresu Drogowego, mające na celu ulepszenie tej ważnej gałęzi gospodarki społecznej, przyczynić się winny do ustalenia wytycznych w rozwiązywaniu problemu drogowego w Polsce.

W.

### UWAGA:

Wszystkie Instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD“.